

Sygn. akt VI GC 388/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2020 roku

Sąd Rejonowy w Rybniku VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Justyna Wyrwas – Oliwkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2020 roku w Rybniku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko J. G. (G.) i Z. G.

o zapłatę

1) oddała powództwo;

2) zasądza od powoda(...)Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. solidarnie na rzecz pozwanych J. G. i Z. G. kwotę 287,00 zł (dwieście osiemdziesiąt siedem złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

sędzia Justyna Wyrwas – Oliwkiewicz

Sygn. akt VI GC 388/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 listopada 2018 roku powód (...)Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniósł o zasądzenie od pozwanych J. G. i Z. G. współników spółki cywilnej pod nazwą (...)Spółka cywilna Z. G. w R. kwoty 799,17 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 maja 2018 roku oraz o zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu podał, że 27 marca 2018 roku pozwani, podczas prowadzenia prac ziemnych przy ul. (...) w R. uszkodzili gazociąg należący do powoda. Wskazał, że usunął uszkodzenie, sporządził dokumentację na potwierdzenie zakres wykonanych prac oraz wycenił ich wartość. Podał, że wystawił notę obciążeniową na kwotę 799,17 zł na rzecz pozwanych, a pozwani nie uregulowali należności. Podkreślił, że gazociąg był zinwentaryzowany, a jego przebieg naniesiony na mapy zasadnicze znajdujące się zasobach ewidencji geodezyjnej.(k. 2-3)

Nakazem zapłaty z 23 stycznia 2019 roku uwzględniono powództwo w całości. (k. 24)

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania. Podali, że byli inwestorami prac budowlanych prowadzonych na nieruchomości wskazanej w pozwie. Zakwestionowali, by do uszkodzenia gazociągu doszło przez ich działalność albo zaniechanie albo też przez działanie lub zaniechanie jakiegokolwiek podmiotu, któremu zlecieli prace w obrębie nieruchomości. Wskazali, że nigdy nie uznali swojej odpowiedzialności za zdarzenie, nie zobowiązywali się do naprawienia szkody, a przyczyna awarii leży po stronie powoda. Wskazali, że dołączone do pozwu protokół awarii oraz „oświadczenie sprawcy” nie zostały przez nich sporządzone ani podpisane. Z ostrożności procesowej podnosili, że powództwo nie zostało wykazane co do wysokości, a kwota roszczenia wynika jedynie z oświadczeń powoda. (k. 30-31)

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwani byli inwestorami budowy domków jednorodzinnych na ul. (...) w R., na gruncie będącym ich własnością. Pozwani nie wykonywali żadnych prac przy realizacji inwestycji. Prace budowlane wykonywał w całości generalny wykonawca i podwykonawcy, którymi się posługiwał. **(dowód: kopia pisma pozwanych z 25 września 2018 rok k. 35)**

W dniu 27 marca 2018 roku doszło do uszkodzenia gazociągu będącego w zarządzie powoda, położonego na nieruchomości przy ul. (...) powiązanego z wypływem gazu. Na miejsce zdarzenia przyjechali pracownicy pogotowia gazowego. Pracownik pogotowia gazowego G. S. sporządził protokół awarii, w którym wpisał, że awarię zgłosił J. G. oraz wskazał go jako sprawcę awarii, a także wypełnił „oświadczenie osób ze strony sprawcy awarii”, podając imię i nazwisko pozwanego, jego adres działalności gospodarczej i numer NIP. Powyższe dokumenty zostały podpisane w nieczytelny sposób, przez nieustaloną osobą, w sposób odmienny od tego w jaki podpisuje się pozwany. **(dowód: kopia protokołu awarii k. 12, 13, zeznania świadka T. P. k. 69v-70, T. O. k. 70v-71, pełnomocnictwo k. 33, pismo pozwanych k. 35)**

Po zabezpieczeniu miejsca awarii i sporządzeniu protokołu pogotowie gazowe powiadomiło o awarii zastępcę kierownika oddziału gazowni w R. - T. O., który skierował na miejsce zdarzenia mistrza gazowni T. P.. T. P. przeprowadził oględziny miejsca, na podstawie których stwierdził, że doszło do uszkodzenia przyłącza gazu do budynku w miejscu włączenia jednej rury do drugiej i nastąpiło to na skutek wykonywania prac ziemnych koparką. Sporządził również spis materiałów potrzebnych do naprawy awarii, a po skompletowaniu sprzętu i materiałów skierował do usunięcia usterki ekipę 3 monterów. Po zakończeniu prac T. P. wykonał dokumentację zdjęciową, a następnie - na podstawie sporządzonego przez pogotowie gazowe protokołu awarii i oświadczenia sprawcy – sporządził protokół likwidacji szkody. T. P. sporządził kalkulację kosztów przeprowadzonej naprawy oraz kalkulację wartości gazu utraconego na skutek awarii. W toku sporządzanych czynności T. P. nie kontaktował się z pozwanymi. **(dowód: zeznania świadka T. P. k. 69v-70, T. O. k. 70v-71, kopia protokołu likwidacji szkody k. 11v, kopia inwentaryzacji powykonawczej k. 13-14, kopia mapy powykonawczej k. 15, kopia kalkulacja kosztów k. 16-17)**

T. P. przekazał następnie całość dokumentacji pracownikowi powoda R. S., który na tej podstawie wystawił na rzecz (...)spółki cywilnej notę obciążeniową z 10 kwietnia 2018 roku na kwotę 799,17 zł tytułem odszkodowania za usunięcie awarii na sieci gazowej. T. P. przesłał notę wraz z protokołem awarii i kosztorysami na adres spółki. **(dowód: zeznania świadka T. P. k. 69v-70, zeznania świadka T. O. k. 70v-71, zeznania świadka R. S. k. 70, pismo k. 18, kopia noty obciążeniowej k. 19, kopia pisma powoda z 11 kwietnia 2018 roku k. 18)**

W piśmie z 23 kwietnia 2018 roku pozwani odmówili zapłaty odszkodowania wskazując, że uszkodzenie gazociągu nastąpiło na wskutek wadliwego wykonania gazociągu przez firmę poprzednio wykonującą instalację gazową na zlecenie powoda, a nie jest wynikiem pracy koparki.

W piśmie z 30 sierpnia 2018 roku powód wskazał, że pozwani odpowiadają za szkodę jako właściciele terenu i że na skutek niedopełnienia przez nich obowiązków w zakresie uzgodnień lokalizacyjnych i nadzoru przedstawiciela gazowni doszło do uszkodzenia gazociągu. Wskazał, że podstawą obciążenia są dane wskazane w dokumentacji awarii, które pozwany J. G. potwierdził własnoręcznym podpisem. W odpowiedzi na zarzut pozwanych, że przesłane przez powoda dokumenty nie są podpisane przez pozwanych, powód wskazał, że jeżeli uważają, że sprawca awarii podszły się pod J. G., ten może wystąpić do odpowiednich organów ścigania z zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa.

W piśmie z 25 września 2018 roku pozwani potwierdzili, że są właścicielami terenu i inwestorami, natomiast podkreślili, że nie byli wykonawcami robót. Wskazali, że przekazali powodowi listę wykonawców i podwykonawców, które podjęły się realizacji inwestycji i wśród nich powód powinien szukać osób odpowiedzialnych. Podnosili, że na powodzie ciąży prawidłowe ustalenie osoby sprawcy. **(dowód: pismo pozwanych k. 34, odpowiedź powoda k. 34v, pismo pozwanych k. 35 z potwierdzeniem nadania k. 35v).**

Wniosek pozwanych o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka G. S. oddalono, gdyż pełnomocnik pozwanych nie wskazał w wyznaczonych terminie adresu zamieszkania świadka, ponadto ciężar dowodu wykazania osoby sprawcy ciążył na powodzie. Z podobnych przyczyn sąd oddalił wniosek pozwanych o dopuszczenie dowodu z przesłuchania pozwanego J. G., a dodatkowo mając na uwadze, że dowód przesłuchania stron ma charakter subsydiarny.

Sąd oddalił zawarty w piśmie z 28 marca 2019 roku wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu gazownictwa na okoliczność przyczyn awarii z 27 marca 2018 roku, uszkodzeń powstałych w jej wyniku oraz wysokości poniesionej z tego tytułu szkody, gdyż w sytuacji niewykazania przez powoda sprawstwa pozwanych dowód ten był zbędny i zmierzał do przedłużenia postępowania i ponoszenia przez strony dodatkowych kosztów postępowania.

Sąd zważył, co następuje.

Powód wywodził swoje roszczenie z faktu uszkodzenia przez pozwanych należącego do powoda gazociągu, w tym kosztów usunięcia awarii i kosztów straty gazu.

W toku postępowania powód podawał różne podstawy odpowiedzialności pozwanych za uszkodzenie gazociągu.

W pierwszej kolejności podnosił, że ich odpowiedzialność za uszkodzenie wynikała z faktu, że byli właścicielami gruntu, w którym przebiegał gazociąg, który został uszkodzony. Powód nie wskazał podstawy prawnej takiego twierdzenia, a sąd również nie doszukał się podstawy nieograniczonej odpowiedzialności właściciela gruntu za wszelkie zdarzenia mające miejsce na terenie należącej do niego nieruchomości.

W drugiej kolejności wskazywał, że odpowiedzialność pozwanych jest związana z faktem, iż byli inwestorami prac budowlanych prowadzonych na terenie działki, na której była realizowana inwestycja. Zgodnie z art. 647 k.c. przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Powyższy przepis zobowiązuje inwestora do dokonania odpowiednich czynności, przy czym ich niedopełnienie może być podstawą ewentualnych roszczeń odszkodowawczych wykonawcy wobec inwestora, nie zaś podmiotu trzeciego nie będącego stroną umowy o roboty budowlane.

W trzeciej kolejności powód powoływał się na fakt, że pozwani dokonali uszkodzenia gazociągu, a ich sprawstwo zostało potwierdzone własnoręcznym podpisem J. G.. W zakresie sprawstwa pozwanych powód podnosił jako podstawę zarówno art. 435 k.c. (odpowiedzialność na zasadzie ryzyka) jak i art. 415 k.c. (odpowiedzialność na zasadzie winy).

Zgodnie z art. 435. § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W ocenie sądu powód nie wykazał, by pozwani stanowili kategorię podmiotów „prowadzących na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody”, co pozwalałoby na rozważanie ich odpowiedzialności według surowszych standardów. Pozwani w pismach kierowanych do powoda wskazywali, że jedynie finansowali inwestycje, a nie wykonywali w jej toku żadnych prac. W związku z tym zbędne byłoby wykazywanie przez pozwanych, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Jedyną potencjalną podstawą odpowiedzialności pozwanych pozostawał zatem art. 415 k.c. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Jak wskazuje się w doktrynie, przesłankami odpowiedzialności deliktowej są: zdarzenie, w którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, szkoda oraz związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą (por. A. Olejniczak [w:] Kodeks cywilny.

Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, wyd. II, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, art. 415.). Powód, wbrew obowiązki wynikającemu z art. 6 k.c. nie wykazał, że pozwani dokonali uszkodzenia gazociągu, do którego doszło 27 marca 2018 roku.

W toku usuwania awarii przez pracownika pogotowia gazowego został sporządzony protokół awarii oraz oświadczenie osób ze strony sprawcy awarii. W ich treści jako sprawcę wskazano pozwanego J. G., podano firmę pozwanego, jego adres i nr NIP. Dane te są powszechnie dostępne, również w rejestrze (...), mogły więc zostać wpisane w dokumentach nie tylko przez pozwanych, ale przez ich kontrahentów, zleceniobiorców, czy nawet przez osobę postronną, która znała imię i nazwisko inwestora. Co więcej, podpis złożony pod oświadczeniem o zobowiązaniu się do pokrycia kosztów napraw rozpoczyna się od litery „D”, a dalsza część jest nieczytelna, niewątpliwie nie jest to więc podpis pozwanego. Ponadto znacznie różni się od podpisu pozwanego złożonego pod pełnomocnictwem procesowym czy pismem z 25 września 2018 roku (kwadratowe, wielkie litery) czy na dokumencie pełnomocnictwa.

Ponadto wskazać należy, że protokół awarii i oświadczenie osób ze strony sprawcy zostały złożone jedynie w formie niepoświadczonej za zgodność z oryginałem kserokopii. Jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 roku (sygn. akt II CSK 401/06, LEX nr 453727) niepoświadczona kserokopia nie jest dokumentem. W konsekwencji przedłożone przez powoda: protokół awarii oraz oświadczenie osób ze strony sprawcy awarii nie mogły korzystać z domniemania prawdziwości dokumentu prywatnego ustanowionego w art. 245 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Nawet gdyby protokół awarii oraz oświadczenie osób ze strony sprawcy awarii został złożony w formie dokumentu, to mając na uwadze zarzut pozwanych dotyczący sfalszowania podpisu pozwanego J. G., powód zobowiązany był do udowodnienia, że podpis ten należy do pozwanego, czego jednak nie uczynił.

Zgodnie bowiem z art. 253 k.p.c. „jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać. Jak podkreśla się w doktrynie, jeżeli chodzi o zarzut fałszu podpisu osoby, której podpis znajduje się na dokumencie, to kodeks czyni różnice w zakresie uregulowania ciężaru dowodu w zależności od tego, czy podpis wskazuje na pochodzenie dokumentu od strony zaprzeczającej, czy od innej osoby. W pierwszym wypadku ciężar dowodu obciąża stronę zaprzeczającą. Takie unormowanie uzasadnione jest tym, że dowodzenie ewentualnego fałszu dokumentu łatwiejsze jest dla strony, od której dokument rzekomo pochodzi, oraz tym, że zapobiega to przewlekaniu sporu, co groziłoby – gdyby strona, dla której treść dokumentu jest niewygodna – przeniesieniem ciężaru dowodu na stronę przeciwną. W drugim wypadku, tj. gdy podpis wskazuje na pochodzenie dokumentu od innej osoby niż strona zaprzeczająca, stosuje się ogólne reguły rozkładu ciężaru dowodu (por. art. 6 k.c.). Prawdziwość dokumentu musi więc udowodnić strona, która chce z niego skorzystać” (zob. Tadeusz Ereciński, Komentarz do art. 253 Kodeksu postępowania cywilnego, stan prawny: 2016.09.20, LEX). Jako, że protokół awarii i oświadczenie nie pochodziły od pozwanego, zatem ich prawdziwość powinien udowodnić powód, jako strona, która chciała z nich skorzystać celem uzyskania korzystnych skutków prawnych.

Reasumując, w ocenie sąd dołączone do pozwu: protokół awarii i oświadczenie sprawcy nie mogły zostać uznane za miarodajne dowody uszkodzenia gazociągu przez pozwanego J. G.. Dokumenty ten od początku były przez pozwanego kwestionowane, w szczególności pozwany zarzucał, że nie zostały przez niego wypełnione ani podpisane. Tymczasem powód odpowiedzialność pozwanych wywodził jedynie z treści ww. dokumentów (które przedstawił jedynie w formie kserokopii). Mimo zaprzeczenia ich prawdziwości przez pozwanych, powód, na którym spoczywał obowiązek dowodzenia w tym zakresie, nie wnioskował o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka G. S., który sporządzał ww. dokumenty celem ustalenia okoliczności ich powstania i osób składających podpisy. Powód poprzestał jedynie na wnioskach o przesłuchanie świadków T. P., T. O. i R. S., którzy nie posiadali bezpośredniej wiedzy na temat tego kto uszkodził gazociąg, a opierali się w tym zakresie na wyłącznie na treści dokumentu sporządzonego przez pracownika

gazowni. Powód nie wnosił również o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia dokumenty podpisał faktycznie pozwany J. G..

Mając powyższe na uwadze sąd oddalił powództwo.

O kosztach postępowania sąd orzekł w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążając nimi w całości powoda, który jako strona przegrywająca sprawę obowiązany był zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Na koszty procesu poniesione przez pozwanych, a wynoszące łącznie 287,00 zł, złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w kwocie 270,00 zł (obliczone zgodnie z § 3 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 oraz kwota 17,00 zł tytułem poniesionej przez pozwanego opłaty skarbowej od - udzielonego występującemu w sprawie adwokatowi – pełnomocnictwa.

sędzia Justyna Wyrwas – Oliwkiewicz